

Dr John Oswalt, Kings, sesja 24, część 1

2 Królów 13-14, część 1

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

Jehu poprowadził swoją reformację, która poszła częściowo, pozbył się Baala, ale nie przeszedł całej drogi, aby pozbyć się złotych cielców. Zastąpił go jego syn Jehoachaz, a obecnie zastępuje go Jehoasz. Jehoasz będzie panował mniej więcej do roku 786, a około roku 795 na tron wstąpi jego syn Jeroboam II.

Nie wiemy dokładnie, dlaczego doszło do tej współregencji i nie mamy pozytywnego dowodu na to, że takowa istniała, ale w przeciwnym razie liczby nie działają. On będzie rządził do roku 753, więc to jest Izrael, to jest północne królestwo. Na południu, w Judzie, będę musiał umieścić to nieco wyżej, syn Joasza, i znowu widzimy związek między dwoma królestwami; tak naprawdę Joasz to także Jehoasz, zatem ci dwaj goście mają na imię tak samo.

Syn Joasza, Amazjasz, obejmuje tron mniej więcej w tym samym czasie co Joasz i jak się zaraz przekonamy, dochodzi do konfliktu między północą a południem, w wyniku czego w roku 791 Amazjasz zostaje pojmany przez Joasza i w tym momencie jego 16-letni syn - na tronie zasiada stary syn Uzzjasz, czyli Azariasz. Nie wiemy, jak długo Amazjasz przebywał w niewoli. Najbardziej prawdopodobne jest, że trwało to do śmierci Joasza, ale jego lata sprawiły, że zasiadał na tronie przez kolejne 15 lat.

Pytanie zatem brzmi: gdzie on był w tym czasie, gdy Uzzjasz rzekomo zasiadał na tronie? Nie będziemy dziś wieczorem rozmawiać o Uzzjaszu, ale porozmawiamy o tych trzech facetach: Joaszu, Amazjaszu i Jeroboamie. I w bardzo znaczący sposób widzimy obraz tego, co sukces może ci dać. Zaczynamy od Jehoasza.

Jehoasz jest przedstawiony w pewnym sensie, jak wskazuje ten obraz, w pewnym sensie pozytywnym i negatywnym. Przede wszystkim jest powiedziane w wersecie 11 rozdziału 13: „...dopuścił się zła w oczach Pana, nie odwrócił się od żadnego z grzechów Jeroboama, syna Nebata, do których nakłonił Izraela, kontynuował w nich.” Cóż, tymi grzechami są bałwochwalstwo, kult złotych cielców, także korzystanie z kapłanów, którzy nie są z linii Aarona, oraz święta w innych terminach, niż określił Pan. Tak więc, kiedy słyszysz to zdanie, które powtarza się o każdym królu Królestwa Północnego, poszedł w ślady Jeroboama, właśnie o tym mówimy.

Z drugiej strony, jeśli spojrzymy na werset 14, „...Elizeusz cierpiał na chorobę, na którą umarł. Jehoasz, król Izraela, poszedł go zobaczyć i zapłakał nad nim. Mój ojciec, mój ojciec – zawołał – rydwany i jeźdźcy Izraela”. Być może nie pamiętacie i nie będę narażać swojej reputacji, pytając, czy pamiętacie, ale wracając do rozdziału 2, jeśli spojrzycie wstecz na 2 Księgę Królewską, kiedy Eliaz został wzięty do nieba, werset 12, „... Elizeusz to zobaczył i zawołał: mój ojciec, mój ojciec, rydwany i jeźdźcy Izraela”.

Najwyraźniej to zdanie zostało w jakiś sposób przekazane dalej i wiedział o tym król Jehoasz.

I mówi: byliście dla nas tym, czym wcześniej był Eliaz. Jesteś naszą prawdziwą obroną. Jesteś naszą prawdziwą nadzieją.

Mówimy więc: hmm, co tu mamy? Mamy człowieka, który jest jedną nogą w każdym obozie. Rozmawialiśmy o tym już wcześniej i będziemy mieli powód, aby porozmawiać o tym ponownie. Jeśli utrzymasz jedną nogę na nabrzeżu, a jedną na łodzi, zmokniesz.

I to właśnie się tutaj dzieje. To fascynujące, jeśli spojrzeć na strukturę przejścia. Fragment Jehoasza tak naprawdę ogranicza się do wersetów od 10 do 13.

Werset 10: „...w trzydziestym siódmym roku panowania Jehoasza, króla judzkiego, i tak dalej”. Werset 12: „... co do pozostałych wydarzeń za panowania Jehoasza, wszystko uczynił”. Werset 13: „...Jehoasz spoczął ze swoimi przodkami. Jeroboam wstąpił po nim na tron. Jehoasz został pochowany w Samarii wraz z królami Izraela”. To jest typowe oświadczenie tych królów, wszystkich z nich, Judy i Izraela.

Przybył na tron. W tym momencie był już taki stary. Rządził.

Zrobił te rzeczy. Zmarł. Jego następcą został jego syn lub ktoś inny i został pochowany.

Ale historia powraca ponownie w wersecie 14. Zatem wydaje się, że reszta rozdziału skupia się na jego relacji z Elizeuszem, śmierci Elizeusza i wydarzeniach z tym związanych. Jak myślisz, dlaczego tak jest? Czy ktoś o tym myśli? Po co opowiadać ten materiał o Elizeuszu poza faktyczną historią Jehoasza? Czy miało to na celu podkreślenie znaczenia Elizeusza w historii kraju? Myślę, że to dokładnie prawda.

Myślę, że to dokładnie prawda. Jesteśmy... Oto koniec. Oto konkluzja tego materiału, który zaczął się wyraźnie w 17 rozdziale 1 Księgi Królewskiej. I tak to trwa... Mówiłem ci to wiele razy.

Mówię to po raz ostatni. Eliaz, Elizeusz to jedna służba. I w pewnym sensie Jehoasz to rozpoznał.

Myślę, że znowu widzimy to podzielone serce. On... Myślę, że Jehoasz jest wdzięczny, że zagrożenie Baalem zostało zażegnane i usunięte. Myślę, że jest wdzięczny, ale nie może po prostu powiedzieć: „Słuchaj, powinniśmy rozwalić tych idoli”.

Jeśli to oznacza, że ludzie wracają do Jerozolimy trzy razy w roku, aby oddać cześć Bogu, to w porządku. Nie mógł tam iść. Ale myślę, że to jest dokładnie to samo.

Tak, poznaliśmy szczegóły historii Jehoasza. Ale teraz porozmawiajmy o jego związku z tym prorokiem. I znowu bardzo interesujące jest to, że mamy mieszany obraz.

Z jednej strony Elizeusz nie wzywa go do pokuty. Nie idzie za nim. Werset 15: Zdobądź łuk i kilka strzał.

I tak zrobił. Weź łuk w swoje ręce – powiedział do króla izraelskiego. Kiedy go wziął, Elizeusz położył ręce na rękach króla.

Otwórz wschodnie okno, powiedział. I otworzył. Strzelaj – powiedział Elizeusz.

I strzelił. Elizeusz ogłosił strzałę zwycięstwa Pana, strzałę zwycięstwa nad Aramem. Całkowicie zniszczysz Aramejczyków.

Pamiętajcie, że Aram to Syria, a jej stolicą jest Damaszek. A Aramejczycy to Syryjczycy. Pamiętajcie, że od czasów Jehu, czyli od roku 841, aż do tego czasu, Syryjczycy stanowili poważny problem, zwłaszcza dla Izraela, ale także Judy.

Myślę, że jednym z powodów jest to, że Jehu zabił każdego dobrego przywódcę w kraju. W pewnym sensie, podobnie jak Stalin w 1937 r., czyszcząc całe kierownictwo armii rosyjskiej, stworzył lata 1941 i 42, kiedy miliony rosyjskich żołnierzy zginęło z powodu kiepskiego przywództwa. W każdym razie, oto jesteśmy.

W pewnym sensie Elizeusz ofiarowuje ostatni dar. Mówi: OK, kładziemy kres potędze Asyryjczyków. Kładziemy kres ich prześladowaniu Izraela.

Teraz pytam, dlaczego tak jest? Jehoasz nie okazał skruchy. Nie zrobił jeszcze kolejnego kroku w kierunku doskonałego serca wobec Pana. A jednak, Elizeusz mówi, zamierzam dać ci zwycięstwo.

Co się dzieje? Czy możesz powiedzieć łaskę? To jest dokładnie to, co Bóg zrobił dla Achaba. Pamiętajcie, że Bóg po prostu pojawił się w osobie proroka i powiedział: Bóg was wybawi. A my mówimy: poczekaj chwilę, przytrzymaj telefon tutaj.

Nie nie nie nie. Bóg nie może uczynić nic dobrego, dopóki ktoś nie uporządkuje wszystkiego. Cóż, gdyby to była prawda, ten pokój byłby pusty.

Łaska Boża wypływa z Niego do ludzi, którzy na nią nie zasługują, do ludzi, którzy na nią nie zasłużyli. W nadziei, że rzeczywiście zwrócą się do niego. Zbawienie nie zaczyna się od ciebie i mnie.

Zaczyna się od Boga. Zatem – mówi Elizeusz – weźcie strzały. Król je zabrał.

Elizeusz kazał mu uderzyć w ziemię. Uderzył trzy razy i przestał. Rozgniewał się na niego mąż Boży.

I powiedział, że powinieneś uderzyć w ziemię pięć lub sześć razy. Wtedy pokonalibyście Arama i całkowicie go zniszczyli. Teraz przegrałeś tylko trzy razy.

Myślę, że gdybym był w tamtym momencie na miejscu Jehoasza, powiedziałbym: skąd miałem wiedzieć? Czy to interesujące? Jaka jest tam lekcja? Szukasz odrobiny dodatkowej gorliwości, David? Powinien być zapytać. Dodam, że wierzę w Boga po więcej.

Uwierz Bogu, aby uzyskać więcej. No cóż, nie wiem, o co odważyć się prosić Boga. Może po prostu poproszę go o pół szklanki pełnej.

Bóg mówi: OK. No, ale to trochę głupie. To znaczy, przypuśćmy, że poproszę ją o pełną szklankę, a on da mi tylko pół szklanki.

To się nazywa brak wiary. Myślę jednak, że to, co tutaj powiedzieliśmy, jest całkowicie słuszne. O Boże, chcę Twojego wszystkiego najlepszego.

Chcę wszystkiego, co dla mnie masz. Gorliwość. Boże, co masz dla mnie? O co chcesz, żebym cię poprosił? I ten rodzaj odważnej wiary, która mówi: poproszę go o wszystko, co mogę.

Wszystko jest możliwe. Nie pozwól, żeby tak się mówiło o kimkolwiek z nas. Och, chciałem zrobić dla ciebie o wiele więcej, ale nie prosiłeś. Chciałem zrobić o wiele więcej, ale mi nie uwierzyłeś.

Nie odważyłeś się. O mój. O mój.

Czy świat byłby inny, gdybyśmy się odważyli, na litość boską i świat? I tak Elizeusz umarł i został pochowany. Wtedy masz tę interesującą historię. Każdej wiosny najeźdźcy Moabici wkraczali do tego kraju.

Pewnego razu, gdy niektórzy Izraelici chowali człowieka, nagle zobaczyli grupę najeźdźców. Wrzucili więc ciało mężczyzny do grobowca Elizeusza. Kiedy ciało dotknęło kości Elizeusza, mężczyzna ożył i stanął na nogach.

Mam nadzieję, że w niebie będzie natychmiastowa powtórka tego. Chcę to zobaczyć. Chcę zobaczyć, jak ci goście biegają.

Co tu robi historia? Dlaczego jest to ostatnia rzecz, końcowa scena służby Eliasza i Elizeusza? O czym to jest? Wskrzeszenie. Chodzi o życie. Życie z martwych.

Życie z grobu. I to mi mówi, że rzeczywiście na tym polegała służba Eliasza i Elizeusza. Wszystkie te różne cuda, wszystkie problemy, kiedy to wszystko odfiltrujesz, chodzi o wprowadzenie życia ze śmierci.

I jeszcze raz chcę, żeby to samo powiedziano o mojej służbie i moim życiu. Czasami, czasami przynosiły śmierć. Kiedy cofniemy się i spojrzymy na wstępną służbę Elizeusza, w rozdziale drugim znajdują się dwie rzeczy.

Numer jeden to przekształcenie trującej wody Jerycha w czystą wodę. I po drugie, niedźwiedzie zabijają 42 młodych mężczyzn. Ojej.

Ale oto jest. Tu jest. I jak mówiłem wam wiele, wiele razy, Bożym zamiarem jest przyniesienie życia.

Bożym zamiarem jest oczyszczenie zła i zepsucia. Ale czy przyniesie życie, zależy od nas. Mamy wybór.

Dlatego Paweł mówi, że to ciekawa rzecz. Dla niektórych jesteś aurą życia, dla innych tchnieniem śmierci. Tak tak tak.

Elias i Elizeusz są ewidentnym dowodem na to, czego Bóg może dokonać poprzez życie całkowicie zaangażowane, w przeciwieństwie do różnych królów, których widzieliśmy od Jehu, a którzy byli w pewnym sensie połowicznym. Tak, chcę Bożego sposobu, ale nie do końca. Nie tam, gdzie będzie mnie to kosztować i nie tam, gdzie może to powodować problemy.

Jak już mówiłem, co to będzie oznaczać? Jeśli zniszczycie te złote cielce i ludzie zaczną wracać do Jerozolimy, aby oddawać cześć, stracie swoje królestwo? Jaka cena? Zwróć uwagę na wersety 22 i 23. Leszczyna, król Aramu, uciskała Izrael przez całe panowanie Jehoahaza. To jest poprzednik.

To jest poprzednik Jehoasza. Ale Pan okazał im łaskę, zlitował się i zatroszczył się o nich, z jakiego powodu? Abraham, Izaak i Jakub. Ci goście nie żyją w tym momencie od ponad tysiąca lat.

Co się dzieje? Co nam to mówi o Bogu? Dotrzymuje swego przymierza. On jest wierny. Jest niezawodny.

Jest niezawodny. Dotrzymuje słowa, choć minęło już tysiąc lat. Teraz jest interesująco.

Nie wypowiada swojego przymierza z Mojżeszem. Dlaczego nacisk położony jest na Abrahama, Izaaka i Jakuba? Jaka była jego obietnica złożona Abrahamowi? Uczynię z

was wspaniały naród. Gdzie? Tak, na całym świecie, ale szczególnie w Izraelu, w Judzie.

Zasługują więc na to, aby ich stamtąd wypędzić. Zasługują na wywłaszczenie. Ale Bóg mówi: och, stary, tysiąc lat temu obiecałem Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że dam im tę ziemię.

Jak mogę je wyprzedzić? Cóż, w końcu ich przegoni, ale nie od razu. I widzicie to, widzicie to w Ozeaszu. Jak mogę to zrobić? Nawet wtedy Ozeasz może być bliski zagłady północnego królestwa.

I Bóg pyta: jak mogę to zrobić? Cóż, Boże, to bardzo proste. Złamali twoje przymierze na milion kawałków. Po prostu daj im to, na co zasługują.

Bóg mówi: nie, nie mogę tego zrobić, czy mogę? Wow, co za Bóg. Więc, jak twierdzi, do dziś nie jest to interesujące? A atramentu, który został wylany do dziś, jest mnóstwo. Jaki jest ten dzień? Tak, ponieważ te księgi królewskie są uzupełniane podczas wygnania.

Czy to więc wcześniejsza wersja, czy też on naprawdę mówi: tak, jesteśmy na wygnaniu, ale nadal nie chce nas zniszczyć ani wyrzucić ze swojego oblicza? Wow, to znowu wiara, jeśli tak jest. I myślę, że tak, myślę, że tak.

Myślę, że do dziś jest to czas wygnania. Jesteśmy tutaj, ale jesteśmy pewni, że Bóg z nas nie zrezygnował, ponieważ nie jest Bogiem tego rodzaju.